

# Baczewski, Grzegorz

---

"Ekologia populacji ludzkich.  
Środowisko człowieka w pradziejach",  
Jan Strzałko, Janusz Ostoja-Zagórski,  
Poznań 1995 : [recenzja]

---

Studia Teologiczne 14, 391-393

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

epoce kierunków filozoficznych, lecz nie zgadza się z poglądem że to właśnie kościół Rzymski narzucił innym wspólnotom swoją interpretację orędzia ewangelicznego jako jedyną możliwą do przyjęcia, podkreślając fakt, że nie działalność kościoła Rzymskiego, ze strukturą hierarchiczną słabo jeszcze rozwiniętą w pierwszych dwóch wiekach istnienia, była wymierzona na zdominowanie i zmonopolizowanie poprawionej interpretacji Ewangelii, lecz aktywność doktrynalna poszczególnych wspólnot i biskupów spoza stolicy Imperium wpłynęła w sposób decydujący na sformułowanie koncepcji nauki ortodoksyjnej w obronie wiary przed naukami heterodoksyjnymi.

Publikacja ta jest zaopatrzona w bardzo pożyteczne Indeksy: cytatów biblijnych, autorów starożytnych i nowożytnych oraz niektórych pojęć patrystycznych. Jedynym mankamentem tej książki jest brak bibliografii.

*Ks. Stanisław Strękowski*

**Jan Strzałko, Janusz Ostoja-Zagórski, *Ekologia populacji ludzkich. Środowisko człowieka w pradziejach*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1995, ss. 223.**

Schylek wieku XX, wieku w którym dokonał się niezwykle szybki proces postępu naukowo-technicznego, odsłonił drugą - ciemną stronę tegoż procesu. Człowiek uświadomił sobie rozmiary szkód, jakie jego działalność przyniosła środowisku naturalnemu. Zaistniała potrzeba naprawienia zniszczeń spowodowanych nieroztropnym, rabunkowym eksploataowaniem przyrody. Naukowcy oraz inni ludzie, których sercom bliska jest idea ratowania Matki Ziemi przed niszczycielską gospodarką zaczęli upowszechniać hasła ekologiczne, nawołujące do zaprzestania szkodliwego dla natury a w efekcie i dla nas samych, procedur. Nauka zwana ekologią, w której kompetencjach leży systematyczne i dokładne badanie tychże zagadnień, w ostatnich latach dynamicznie się rozwija, zdobywając dużą popularność. Można bez przesady stwierdzić, iż ekologia stała się obecnie bardzo modna. Jak grzyby po deszczu powstają liczne ruchy ekologiczne np. Greenpeace, ukazują się na rynku wydawniczym nowe książki o tematyce ekologicznej.

Jedną z nich jest książka autorów Jana Strzałki i Janusza Ostoi-Zagórskiego *Ekologia populacji ludzkich. Środowisko człowieka w pradziejach*. Ściśle rzecz ujmując jest ona podręcznikiem przeznaczonym dla studentów biologii, archeologii i etnografii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Trzeba przyznać, że sprawia on na czytelniku bardzo pozytywne wrażenie estetyczne. Drukowana jest na wysokiej jakości papierze, a okładka może przyciągnąć wzrok. We wprowadzeniu autorzy wyjaśniają pojęcie ekologia. Zauważają, iż jego znaczenie jest inne dla naukowca zajmującego się tą dyscypliną, niż dla przeciętnie wykształconego człowieka. Okazuje się, iż w powszechnej opinii nabrało ono znaczenia wartościującego tzn. gdy twierdzi się, że coś jest ekologiczne oznacza to coś dobrego, a nieekologiczne coś złego, zwłaszcza dla człowieka. Tak rozumiana ekologia ma niestety niewiele wspólnego z ekologią jako nauką. Z dalszej części podręcznika możemy dowiedzieć się czym naprawdę jest ekologia.

Książka dzieli się na trzy części. Pierwsza z nich autorstwa Jana Strzałki nosi tytuł *Ekologia populacji*. Ta część w zasadzie przeznaczona jest dla studentów biologii i składa się z sześciu rozdziałów. Ich tytuły brzmią: *Ekologia - nauka o przepływie energii przez żywe układy*, *Potrzeby biologiczne człowieka*, *Relacje osobnik - środowisko*, *Podstawowe pojęcia synekologii*, *Biologia populacji ludzkiej* i *Ekologia antropocenozy*. Na końcu tej części podany jest spis literatury uzupełniającej i cytowanej. Autor omawia najpierw podstawowe pojęcia ekologiczne jak: populacja, biocenoza, ekosystem, aby przejść do podziału ekologii na autekologię, synekologię i metaekologię. Na końcu zajmuje się bliżej ekologią populacji. Do opisu tego zagadnienia wykorzystuje teorię systemów i sam stwierdza, iż korzysta z publikacji Bertalaniffego. Tak więc system opisuje jako układ czyli zbiór elementów powiązanych wzajemnymi zależnościami. Istnienie zależności oznacza integrację systemu, tym większą, w im większym stopniu elementy są od siebie uzależnione. We wszechświecie istnieje hierarchia systemów - od struktur subatomowych, do kosmosu. Człowiek także jest systemem. Autor opisuje go jako system otwarty i negentropijny. Druga część podręcznika, podobnie jak trzecia, jest dziełem Janusza Ostoi-Zagórskiego i zatytułowana jest *Zasady środowiska*. Analogicznie do części pierwszej liczy sześć rozdziałów. Kolejno ich tytuły brzmią: *Charakterystyka głównych form rzeźby terenu*, *Warunki hydrograficzne*, *Klimat*, *Zasoby glebowe*, *Szata roślinna i świat zwierząt*, *Zasoby surowcowe*. Wszystkie przedstawione w tych rozdziałach dane dotyczą populacji pradziejowych z terenów dorzecza Wisły i Odry. Ta część podręcznika w sposób szczególny adresowana jest do studentów archeologii i etnografii. Autor opisuje w niej zmiany klimatu, flory, fauny, gleb, warunków hydrograficznych i ich wpływ na populacje pradziejowe z obszaru dzisiejszej Polski. Docenia rolę środowiska naturalnego w procesie ich kształtowania, choć wydaje się nie być zwolennikiem determinizmu geograficznego, który głosi przemożny wpływ środowiska na populacje ludzkie. Mnie osobiście w tej części zainteresowały trzy poruszone przez autora zagadnienia filozoficzne (dla zainteresowanych podaję, iż znajdują się ona na str. 153). Wywody podsumowuje krótkie, ale treściwe streszczenie. Ostatnia część, również o profilu archeologiczno-etnograficznym, nosi tytuł *Możliwości eksploatacji środowiska (próba rekonstrukcji)*. Jak autor sam zaznacza, jest to próba, gdyż do tej pory nie ma wyczerpujących danych do sporządzenia pełnej, sensu stricto naukowej rekonstrukcji eksploatacji środowiska przez populacje pradziejowe w dorzeczu Wisły i Odry. Ta część dzieli się na trzy rozdziały: *Dostrzeganie środowiska*, *Eksploatacja środowiska przyrodniczego na etapie gospodarki przedwytwórczej* i *Eksploatacja środowiska przyrodniczego na etapie gospodarki produkcyjnej*. Autor zwraca uwagę na różnice zachodzące między tymi dwoma okresami oraz na przełomowe znaczenie tzw. rewolucji neolitycznej w procesie rozwoju wzajemnych stosunków człowiek - środowisko. W zasadzie od tej pory człowiek zaczął poważnie ingerować w przyrodę, zmieniać jej oblicze oraz tworzyć własne, sztuczne środowisko życia czyli kulturę. Na końcu tej części podręcznika Janusz Ostoj-Zagórski podaje lekturę uzupełniającą i cytowaną w częściach drugiej i trzeciej.

Dokonując ogólnej oceny podręcznika trzeba stwierdzić, że jest on napisany bardzo logicznie i przejrzysto. Najpierw podane są biologiczne podstawy ekologii populacji, potem na tym fundamentie budowana jest część archeologiczno-etnograficzna. Na uwagę i pochwałę zasługują wykresy, tabele i ilustracje, chociaż

proste, ale łatwo czytelne i świetnie objaśnione. Reasumując wydaje mi się, iż podręcznik ten zasługuje na wysoką ocenę, broniąc się przed zarzutami o metodologiczne i treściowe uchybienia. Autorzy są rzeczywiście kompetentni w swych dziedzinach. Jest to znakomita pomoc w zapoznaniu się z problematyką ekologiczną i w rozwianiu pewnych pseudo-naukowych poglądów na te tematy.

Grzegorz Baczewski

### **Mieczysław Gogacz, *Wprowadzenie do etyki chronienia osób*, Warszawa 1995, ss. 153.**

W wydawnictwie B.R.J. NAWO ukazała się nowa (30-sta z kolei) książka prof. dr hab. Mieczysława Gogacza - znanego tomisty egzystencjalnego w jego konsekwentnej odmianie. Autor znany jest jako nieustępliwy obrońca teorii istnienia, zasady niesprzeczności, tezy o odrębności bytów jednostkowych i realizmu. Jest cenionym wykładowcą w Akademii Teologii Katolickiej, Uniwersytetu Warszawskiego, Wojskowej Akademii Technicznej i Akademii Medycznej w Warszawie. Redaktorem książki i autorem części poświęconej miłości jest dr Artur Andrzejuk.

We współczesnej kulturze żyje kilka nurtów etycznych. Pierwszym jest wypracowana przez Arystotelesa etyka eudajmonistyczna, czyli etyka szczęścia prowadząca do osiągnięcia celu ostatecznego. Celem ostatecznym jest według Arystotelesa najwyższe dobro. Tomiści tradycyjni, a za nimi niektórzy teologowie głoszą, iż celem ostatecznym jest Bóg. Tradycję arystotelesowską przejęli również marksiści. Za cel ostateczny i za najwyższe dobro uznali pracę nad utworzeniem przyszłego, bezklasowego społeczeństwa. Celem jest projektowana sytuacja społeczna, a więc warunki społeczno-ekonomiczne danego czasu i okoliczności uzasadniają takie, a nie inne postępowanie.

Następnym nurtem jest zaproponowana przez J. Benthama i rozwinięta przez E. Kanta etyka deontologiczna, czyli etyka powinności. Powinność staje się prawem opartym na autorytecie Boga lub sumienia. Prawo nadane przez Boga lub przez sumienie nakazuje określone postępowanie. Etyka deontologiczna jest więc prawem, które musi liczyć się z czasem i sytuacją społeczną.

Kolejnym nurtem jest etyka personalistyczna, stawiająca dobro osoby za swój punkt wyjścia i dojścia. W Polsce upowszechniły się poglądy Tadeusza Kotarbińskiego, który akcentował życzliwe odniesienie do człowieka. Podkreślał wagę osoby troszczącej się o ludzi (*spolegliwy opiekun*). Ks. Karol Wojtyła uwyrażniał jako zasadę działań moralnych godność człowieka. Ks. Tadeusz Styceń podkreślał, że godność człowiekowi nadał sam Bóg. Etyka personalistyczna odnosi człowieka do społeczeństwa. Sprawy i potrzeby stanowią więc kryterium postępowania, a przez to wprowadzają etykę w sytuacjonizm.

Czwartym nurtem jest proponowana przez zespół prof. M. Gogacza etyka chronienia osób, czyli etyka wynikająca z metafizycznej identyfikacji człowieka, ukazująca postępowanie chroniące dobro, wprowadzająca w humanizm i we właściwe środowisko osób, w sensowne życie uszczęśliwiające więzią miłości i zaufania, w nadzieję jako oczekiwanie miłości i wiary.